Nr 205b. Dnia 26 lipca. Sobota. Dnia 14 (26) lipca 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4. kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop, 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym odbywać się będą nabożeństwa odpustowe, mianowicie ku czci św. Anny, odłożone z dnia wczorajszego w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim) i

N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

— Jutro również przypada nabżeństwo ku czci św. MarjiMagdaleny, odłożone z dnia 22-go b. m., w kościele św. Anny (po-bernardyńskim).

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana wotywa arcybractwa Pocieszenia Matki Boskiej.

— Ewangielja św., przypadająca na niedzielę jutrzejszą, zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 16-ym „o niesprawiedliwym szafarzu".

— Jutro także odbędą się nabożeństwa odpustowe ku czci św. Anny w kościołach za Warszawą, mianowicie:

w Wilanowie, Kobyłce i Grodzisku (stacja kolei warszawsko-wiedeńskiej).

Przegląd polityczny.

P. Komarow, były redaktor *Petersburskich Wiedomosti* a obecnie *Swietu,* zamieścił w czasopiśmie swojem artykuł podejrzywający szczerość sympatyj niemieckich dla polityki rosyjskiej w Azji, dążącej do rozprzestrzenienia się tamże i ustalenia wpływu tej „krzepkiej cywilizacji", którą naród rosyjski na Wschód niesie. P. Komarow, jako szczery i gorący panslawista (słynny w swoim czasie przyjaciel serbów i od owego czasu popularny u ziomków pod przydomkiem „serbskiego jenerała"), był dobrym „psychologiem narodów", nie łudząc się urzędową lojalnością pewnych sfer berlińskich, lecz pamiętając o tem, że pangermanizm jest conajmniej ideą tak silną i ponętną w Niemczech, jak panslawizm w niektórych kołach społeczeństwa rosyjskiego i że w Petersburgu mają conajmniej tyle prawa obawiać się w przyszłości głośniejszych wybuchów tej idei, jak w Berlinie w swoim czasie z niechęcią i niesmakiem czytywano broszury jenerała Fadiejewa lub słuchano paryskich mów jen. Skobelewa.

Na ten lekki a w oczach każdego nieuprzedzonego czytelnika aż nazbyt usprawiedliwiony objaw podejrzliwości ze strony rosyjskiego publicysty, postanowiła odpowiedzieć *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* Nic dziwnego — żyjemy w epoce serdecznych stosunków, w epoce przymierza niemiecko-rosyjskiego; patronom organu p. Pindtera nie mogła podobać się taka wycieczka przeciw dobrej wierze polityki, słynącej przecież z „dobrej wiary" na całej kuli ziemskiej.

Przesławna *Norddeutsche Allgemeine Ztg* nie ogranicza się wszakże na przyłożeniu ręki do serca miłością bijącego i na czułej skardze kochanka, którego boli, jeżeli dziewczyna mu nie wierzy; organ ten, *ah hoc* romansowy, idzie dalej i głębiej w rdzeń sprawy i pyta: *wo ist die Katze?* Gdzie leżeć może przyczyna takiego sceptycyzmu ze strony p. Komarowa, takiego posądzenia, że mógłby istnieć na obszarach Germanji (oprócz *Germanji)* dziennik, któryby poważyłby się (zwłaszcza od roku) źle życzyć Rosji w jej azjatyckich zaborach lub nie wierzyć w błogie skutki jej cywilizatorskiej działalności w tamtych stronach?

Powód leży jak na dłoni — *Norddeutsche Allgemeine Ztg* wie o tem doskonale. Oto p. Komarow jest polakiem, który przekształcił tylko swe nazwisko (zapewne z polskiego „komara"), aby tem łatwiej prowadzić w Rosji propagandę w duchu tej polsko-jezuickiej kliki wywrotowej, która poczynając „od najbiedniejszego szlachcica a kończąc na kardynale" (Ledóchowskim?!) dąży jednomyślnie do zakłócenia serdecznej zgody, wiążącej ściśle Rosję i Niemcy. Nie wiemy, o ile pan Komarow zbudowanym będzie z tego „spolaczenia", insynuacja *Nordd. Allgemeine Zeitung* wprowadziła nas tylko w wyborny humor. Wskazuje ona wszakże, z jakim to istotnym zasobem dobrej wiary i znajomości stosunków traktują się sprawy rosyjsko-polskie w pewnych organach berlińskich i wiedeńskich.

Konferencja egipska w Londynie odbyła we wtorek i czwartek dwa posiedzenia, od wielu tygodni zapowiadane i odwlekane. Pierwsze z nich ograniczyło się na wymianie uścisków dyplomatycznej dłoni, tudzież na kilku wymówkach pana Childersa, uczynionych panu Blignères za obalenie jego planu organizacji finansów egipskich. Posłowie oświadczyli sobie nawzajem, iż dotąd nie otrzymali od swoich dworów instrukcyj co do elaboratu komisji finansowej, który, jak wiadomo, jest czystą negacją pierwotnego memorjału angielskiego. Być może, iż do czwartku owe instrukcje nadeszły; prawdopodobniejszem wydaje nam się wszelako, iż sprawa pójdzie jeszcze w odwłokę, skoro depesza nam wczoraj doniosła, jakoby powstał projekt tymczasowego uprzątnięcia doraźnych trudności, poratowania skarbu egipskiego na rok jeden, a potem dopiero, po należytem i wyczerpującem zbadaniu rzeczywistego stanu rzeczy w Egipcie, zasadniczego rozstrzygnięcia o dalszych jego losach.

Plan prowizorycznego uregulowania finansów egipskich wypracować ma p. Waddington, *recte* p. Blignères, co nam poręcza, że p. Gladstone nie będzie zeń zadowolonym. Zapewne i wejście w życie umowy francusko-angielskiej odwlokłoby się w takim razie do przyszłego roku i przyszłej konferencji.

Br. Z.

Z powodu odezwy konsula francuskiego.

Obecna stagnacja przemysłowa jest nietylko naszą własnością.

Chorują na nią kraje stokroć od nas bogatsze i stokroć pod względem ekonomicznym potężniejsze.

W Ameryce bankructwa sypią się jak z rogu obfitości, w Anglji przesilenie również pochłania liczne ofiary, we Francji i Niemczech kapitały trwożliwie ustępują z rynku pieniężnego.

Wprawdzie zastój w interesach dotyka pewnych tylko gałęzi produkcji, czy też pewnej grupy intere-

---

3)

SZKICE HISTORYCZNE.

przez

M. Chylińskiego

(Dalszy ciąg.)

Szczególniejszy talent okazuje Kubala w kreśleniu scen, wywołujących postrach i powszechną grozę. W „Czarnej śmierci" z r. 1652-go tak silnemi i dosadnemi rysunki maluje autor tę straszną chwilę, iż czytelnik z bojaźnią i ze wstrętem widzi, jak dłoń śmiertelnej zarazy morowej przykrywa miasta i wioski na znak swojej własności, jak lud całą masą porzuca modlitwy i kościoły, ucieka w lasy, tuła się po puszczach, jak wszystkie węzły rodzinne i stosunki społeczne się zrywają, groza religji znika, natura ludzka dziczeje... A wśród tych szalonych orgij, wśród powszechnego rozbestwienia i wściekłości natury ludzkiej, cnoty i miłości kraju szuka Kubala w sercu kobiety polskiej, która „jedna wśród wojen domowych i zawiści religijnych trzymała w górze rozkrzyżowane ramiona Chrystusa, a kiedy później wśród ogólnego zaćmienia ziemi naszej nie ujrzeć nic, okrom kilku jasnych błyskawic, nie słychać nic, prócz odległych grzmotów, niedołężnych jęków i narzekania: działanie jej, jak rosa niepokaźne, zachowało nam to, co do dziś dnia dobrego w piersiach naszych pozostało"... Tak promienną aureolą otoczył Kubala postać kobiety polskiej, a książka, w której obok tylu wdzięcznych i zajmujących opowiadań, mieści się jeszcze hołd złożony poświęceniu, cnocie i rozumowi kobiety, bez trudności zdobyć sobie musiała sympatję pięknych czytelniczek.

Kubalę nazwano słusznie jednym z najznakomitszych kolorystów historycznych polskich i najświetniejszym malarzem bitew. W literaturze naszej historycznej chyba jeden tylko opis bitwy grunwaldzkiej, skreślony mistrzowskiem piórem Szajnochy, jako prawdziwe arcydzieło plastyki, stoi może wyżej od żywego i malowniczego obrazu „Bitwy pod Beresteczkiem".

Tam pod Grunwaldem wzrok nasz ogarnia odrazu wielkie pobojowisko; widzimy, jak w szerokie ramiona armji polskiej wpadają zażarte zastępy teutońskie, jak przerzedzona kupa krzyżacka zwija się w ściślejszy kłąb, jak świecące szyki niemieckie leżą zżętym na niwie kłosem, jak wreszcie tuż pod Tannenbergiem miecz dosięga rycerskiego mistrza Ulryka, strąconego ze szczytu zwycięstwa, wściekłego tryumfem wzgardzonej przez siebie tłuszczy, tkniętego w samo serce odstępstwem swoich... a pod Beresteczkiem słyszymy, jak pułki tatarskie, wrzeszcząc i hałakając, następują, uciekają i znowu nadbiegają, jak armaty polowe i ręczna strzelba mięszają tę chmurę wojsk, która po każdym wystrzale rozbiega się, dzieli, schodzi i znowu usuwa, jak wreszcie w gorącym zamęcie walki sułtan Amurad, uderzony kulą armatnią w piersi, pada wśród okrzyku zgrozy tatarskiej, a cała orda, jak spłoszone stado wilków mięsza się i w dzikim pierzcha popłochu...

Rzecz to pewna, że w szkicach historycznych zajaśniał talent Kubali w pełnym blasku. Siła i dosadność w charakterystyce typów historycznych, zręczność artystyczna w misternem splątaniu akcji dziejowej, przedziwna lekkość i swoboda w opowiadaniu, oto wielkie zalety, któremi Kubala olśniewa, porywa i zachwyca czytelnika. Jedno tylko nasuwa się pytanie, które niedawno podniósł prof. Liske, czy te tak ciepłe i pełne życia opowiadania opierają się na krytycznem zbadaniu i właściwej ocenie źródeł? „Czytamy te szkice—powiada prof. Liske—z takiem zajęciem, że nam częstokroć zapomnieć przychodzi o własnych naszych zapatrywaniach na epokę i osobistości w niej działające, zapatrywaniach wcale odmiennych od tych, które wygłasza Kubala." W tem zdaniu wytrawnego historyka, wziętem w połączeniu z owem powątpiewaniem w krytyczne wyzyskanie źródeł, zamyka się najtrafniejszy sąd o szkicach Kubali.

V.

Najpóźniej z kolei wyszły „Szkice historyczne" **Stanisława Smołki**, w dwóch serjach.

Krytyka wydała o pracach tych bardzo tylko pobieżne sądy. Jedni unosili się i dopatrywali w nich wszystkie powaby stylu, plastyki i artyzmu Szajnochy, a inni chcieli widzieć w autorze „na pierwszy rzut oka historyka, któremu idzie o pogłębienie naukowego poglądu na dzieje, o rozbiór zasadniczych, czasem nawet czysto metodycznych pytań". Naszym zamiarem będzie pogodzić te sprzeczne mniemania, a zdołamy to łatwiej uczynić, skoro uprzytomnimy sobie całą kolej historycznego wykształcenia, jaką przebył Smolka.

Zarzucano niegdyś Szajnosze, że zbyt przeważną w organizacji swojego umysłu zdolność poetyczną przeniósł do historji, bo wprzódy był poetą, zanim został historykiem, i powiedziano, że ztąd płyną wady wszystkich jego prac naukowych, zkądinąd serdecznych, pożądanych, prześlicznych, które naród zawsze przyjmował i które czyta zawsze z miłością.

Wprost odmienne zdanie zastosowalibyśmy do szkiców Smolki. Zanim rozpoczął pisać szkice, był już wprzódy Smolka historykiem ścisłym w całem tego słowa znaczeniu, przeszedł doskonałą szkołę historyczną pod mistrzowskim kierunkiem Waitza w Getyndze, przejął się nawskróś krytyczną metodą badania, rozpoczął swoją działalność dziejopisarską od żmudnych studjów nad rocznikami polskiemi i zdobył sobie w końcu wybitne stanowisko w gronie pierwszorzędnych badaczy gruntowną pracą „O Mieszku Starym", rozwiązującą cały szereg zawiłych zagadnień historycznych i rozwijającą w całości wspaniały i głęboką erudycją jaśniejący pogląd na wewnętrzne stosunki średniowiecznej Polski. I z tego to czysto naukowego, krytycznego i badawczego kierunku, w którym się Smolka kształcił, wyrabiał i tak świetnie odznaczył, płyną wszystkie wady, jakie tylko w jego szkicach dostrzedz się dadzą.

I oto naprzód uderza nas, iż do zbioru tych szkiców weszło kilka prac, powstałych jeszcze wówczas.

sów, nie jest więc powszechnym, niemniej jednak silnie oddziaływa na ruchliwość kapitału, który zaczyna być więcej względem przedsiębiorców krytycznym, zaczyna wybierać sobie pewniejsze drogi i ważyć szanse powodzenia. Ta lękliwość i ten krytycyzm kapitalistów szczególnie silnie dał się odczuwać w pierwszej chwili stagnacji. Obecnie stan rzeczy powoli wraca do dawnej równowagi. Kapitały, oswojone z sytuacją, powoli występują na rynek.

Objawy te, naturalnie, można postrzegać i u nas, choć w krajach Europy zachodniej, rozporządzających większemi masami kapitałów swobodnych, występują one daleko silniej. To też w kraju naszym w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy nie było słychać o nowych przedsiębiorstwach. Kilka spółek ziemiańskich, które uważać należy raczej za pewnego rodzaju środki zapobiegawcze i ochronne, niż za przedsiębiorstwa w właściwem tego słowa znaczeniu, kilka wreszcie nowych przedsiębiorstw cukrowniczych, które dotąd nie przestały być korzystną i pewną dla kapitałów lokacją — oto i wszystko prawie, co można zapisać na kartach naszej najświeższej kroniki ekonomicznej.

Zkąd pochodzi ten słaby ruch przemysłowy—czy z braku pola dla szerszej działalności, czy też z braku środków do jej rozwinięcia?

I na szczęście nasze i na nieszczęście—tylko z braku środków.

Trudność w dostaniu kapitałów i wysoka stopa procentowa oddawna krępowały przemysłowość naszą. Wszakże większość przedsiębiorstw krajowych powstawała „na kredyt”, w widokach rychłej amortyzacji długów, a chociaż rachuba ta wielu zawiodła, wielu jednak potrafiło ją wykonać. Dziś warunki się nie zmieniły i przedsiębiorczość nasza znowu rozbija się o brak środków, znowu poszukuje kapitałów. Jeżeli zaś zaszła jaka zmiana, to tylko w zwiększeniu się jednoczesnem zaofiarowania kapitałów zagranicznych.

Udział kapitałów obcych w przemyśle krajowym oddawna był bardzo znaczny, lecz dawniej przychodzili do nas kapitaliści, obecnie zaczynają przychodzić kapitały. Napozór nie ma w tem żadnej różnicy, w rzeczywistości zachodzi wielka. Udział kapitalistów spowodował, iż takie ogniska przemysłowe jak Łódź, Tomaszów, Zgierz, Ozorków itd. są poprostu miastami niemieckiemi, bardzo powoli asymilującemi się z resztą kraju. Takich następstw udział czystych kapitałów spowodować nie może. To też jeżeli idzie o naszą politykę ekonomiczną, o ile może być o niej mowa w warunkach dzisiejszych, to zadaniem naszem powinno być wyzyskanie kapitałów obcych, bez udziału czynnego w interesach kapitalistów obcych.

Słowem wytwarzajmy przedsiębiorstwa za pomocą kredytu zagranicznego, lecz nie dopuszczajmy na gruncie naszym przedsiębiorstw zagranicznych. Kapitał sam przez się jest kosmopolityczny, lecz tak dobrze można nim unarodowić przemysł, jak też z jego pomocą go wynarodowić. W czwartem dziesięcioleciu b. w. zapomniano o tem. Przez szerokie wrota przywilejów weszli do kraju kapitaliści niemieccy i stworzyli u nas przemysł... niemiecki.

Nie ma mowy o tem, ażebyśmy mieli nadal popierać podobny system, tembardziej, gdy coraz częściej nadarza się sposobność korzystania z kapitałów obcych. Wspomnieliśmy wyżej, iż obfitość kapitałów za granicą zmusza je szukać lokacji w krajach otwierających korzystne pole dla rozmaitych przedsiębiorstw. Dowodem tego kilka już interesów powstałych dzięki tym kapitałom, oraz poszukiwanie przez nie nowych lokacyj.

W tych dniach np. czytaliśmy w dziennikach francuskich gorące nawoływania kapitalistów do udziału w przedsiębiorstwach w Królestwie Polskiem i Cesarstwie. W odezwie, pochodzącej od państwa francuskiego, wskazano głównie przemysł wełniano-bawełniany i wytknięto te słabe jeszcze strony, które możnaby z korzyścią eksploatować. Ale lokacji szukają u nas nietylko kapitały francuskie i niemieckie. Do współzawodnictwa z niemi stanęły już i kapitały belgijskie i stawać zaczynają... amerykańskie.

Kredyt więc zagraniczny nie jest dziś trudny. Całe zadanie polega tylko na tem, iżby umiejętnie z niego skorzystać. Kapitał bowiem jest tak nerwowy, iż raz niewłaściwie użyty, cofa się na czas bardzo długi i później trudno już go przyciągnąć.

Sądzimy też, iż nasze Towarzystwo popierania przemysłu i handlu, jako poważny przedstawiciel interesów ekonomicznych kraju, nie omieszka zawiązać stosunków z kapitalistami zagranicznymi, aby na pusty nasz rynek wprowadzić ich zasoby. Gdzież bowiem, jak nie w Towarzystwie, powinny się wywiązywać wszelkie przedsiębiorstwa i ogniskować wszelkie interesy? Z drugiej zaś strony tylko taka instytucja, jak towarzystwo, daje kapitałowi obcemu poważną rękojmię.

Uwagi powyższe nasunęła nam odezwa konsula francuskiego, drukowana w *République française*.

Jeżeli kapitały zagraniczne mają zwrócić się ku nam, należy sięgnąć po nie i sięgnąć za pośrednictwem instytucyj powszechnego zaufania.

K. W.

Na czasie.

(Art. nad.)

Wobec panującej na południu Francji cholery, odzywają się rozmaite głosy, dowodzące pożyteczności lub bezpożyteczności kwarantanny, wykazujące konieczność zachowania pewnych ostrożności, oraz wskazujące środki zaradcze.

Niechaj mi wolno będzie do tych głosów dorzucić słów parę na doświadczeniu opartych...

Zacznę od faktu, który dowodzi, zdaniem mojem niezbicie, iż kwarantanny są pożyteczne.

Kiedy w r. 1866-ym panowała jeszcze cholera na południu Francji, fabryka akcyjna budowy okrętów parowych i lokomotyw w Szczecinie, nosząca firmę „Wulkan”, wykończyła okręt parowy o sile stu kilkudziesięciu koni, nazwany „Tibisco”, a przeznaczony dla Lloyda włoskiego, do kursowania między Gałaczem i Konstantynopolem.

Po odbiór tego statku przybyła z Trjestu do Szczecina wprost do fabryki koleją żelazną osada z 36-iu ludzi złożona i spuszczony na wodę statek zajęła. Dla ostatecznego wypróbowania statku odbyto kilka wycieczek na morze i powracano parę razy do Szczecina. W czasie tych próbnych podróży zmarło dwóch chłopców okrętowych (przebieg choroby był prędki) oraz cieśla okrętowy, który w cztery godziny po zachorowaniu umarł. Pochowano ich w Szczecinie, a ponieważ wypadki te zwróciły uwagę, zaczęto dochodzić ich przyczyny. Okazało się, że ludzie ci zbierali po łąkach chwasty—między innemi „tojad”,—siekali je, skrapiali oliwą i przyrządzali sobie „la salata”...

Zarząd fabryki, w której podówczas pracowałem, oraz władze miejscowe, pewne będąc, że śmierć nastąpiła skutkiem otrucia, nie przedsiębrały żadnych środków ostrożności, a tymczasem wybuchła straszliwa cholera w miejscowościach Gotzlow, Bredow i Frauendorf, pooddzielanych od siebie i Szczecina prześlicznemi ogrodami, oraz w samym Szczecinie, i setkami zabierała ofiary.

Z Szczecina Odrą i Wartą flisacy roznieśli cholerę do okolic nad temi rzekami położonych i obdarowali nią Poznańskie...

Gdyby osada przybyła z Trjestu odbyła kwarantannę i dezinfekcję, nie byłby Szczecin poniósł tylu ofiar i nie byłby zaraził dalszych okolic; zaniedbanie zatem ostrożności w tym wypadku nader ciężko okupić było potrzeba.

Co się tyczy środków zaradczych p. Wł. Sabowski w artykule p. n. „Bohaterka sezonu” w nrze 191b *Kurjera*, przytacza fakt opowiedziany przez p. Ludwika Hodolego, który dostawszy początków słabości, wyleczył się z niej gimnastyką szwedzką, a zarazem przywodzi zdanie dra Fr. Ks. Poznańskiego, który zauważył podczas cholery, u osób, które następnie miały być nią dotknięte, osłabioną cyrkulację krwi. Nadto w kilka dni później w nrze 200, w rubryce „Ze świata”, powtórzoną została wiadomość, podana przez korespondenta dziennika *Daily News*, o pewnym cholerycznym w Marsylji, który niesiony do szpitala uciekł z noszów i skutkiem forsownego ruchu, jaki dla uniknięcia pogoni odbywać był zmuszony, wyleczył się zupełnie.

Oba te wypadki p. Hodolego i owego marsylskiego

---

gdy Smolka o pisaniu „Szkiców” wcale nie myślał; niektóre z nich mają niewątpliwie wielkie znaczenie naukowe, przynoszą ściśle pozytywne rezultaty i każdy historyk z niemi bezwarunkowo liczyć się musi; inne zaś otwierają szerokie pole do dyskusji wprost naukowej, w której ogół naszej czytającej publiczności udziału brać nie może.

Wszechstronna, wielce pouczająca i bardzo poważnie podjęta polemika z poglądami Prochaski na stanowisko Polski wobec husytyzmu, wnoszącego w dzieje tyle pełnych znaczenia pierwiastków religijnej, politycznej i społecznej natury, wypływa w niniejszym zbiorze jako szkic zatytułowany: „Unja z czechami”. Autor stawia, rozwija i uzasadnia swoje odrębne na ten przedmiot zapatrywania, kreśli cel, zadanie i polityczne marzenia Witolda, dążące do zbratania się i skupienia sił słowiańskich przeciw wrogim żywiołom, wnika z dziwną bystrością w przewodnią myśl bardziej utylitarnego programu Oleśnickiego i z obfitego materjału faktów wysnuwa zasadnicze zarysy politycznych i społecznych dążności narodu. I jakkolwiek rzecz cała stylem pięknym opowiedziana i z gorącym przedstawiona zapałem, to jednak nie sądzimy, iżby była dla wszystkich przystępną i zrozumiałą i zdołała żywo zająć tych czytelników, którzy nie rozpatrywali się szczegółowo w publikacjach źródłowych z zakresu dziejów polskich XV-go wieku i nie mieli sposobności wyrobić sobie krytycznego sądu o poglądach Prochaski i Cara, a tem samem z trudnością tylko zdołaliby wyrozumieć te sprzeczne punkty, w których rozbiegają się opinje uczonych historyków.

Tuż obok tej bądźcobądź polemicznej rozprawy mieści się drugi artykuł również polemicznej natury, gdzie pod skromnym napisem „Słowo historji” kryje się zasadniczy rozbiór historjozoficznych pomysłów, począwszy od Buckle'a i skończywszy na Bobrzyńskim, a zaiste niekażdy czytelnik odgadnie te subtelne różnice, które rzucają naszego autora na odmienne od innych historyków stanowisko w zapatrywaniach na zadanie i metodę pracy historycznej.

Czystą naukową rozprawą jest szkic „Po bitwie mohackiej”. Praca ta powstała z bardzo sumiennych studjów, zawiera mnóstwo szczegółów nowych, krytycznie rozświeconych i opiera się w przeważnej części na nieznanych materjałach archiwum wiedeńskiego. Pierwszy dopiero Smolka korzystał tu z obszernych relacyj poselskich Kammerera, on pierwszy rozwinął i wymownemi dowodami poparł swoje oryginalne przedstawienie zjazdu hainburskiego, który polityce austrjackiej w sprawie węgierskiej, na dłuższy czas wybitny wytknął kierunek, on pierwszy wreszcie rzucił wiele nowego światła na tak ciekawą sprawę Batthyany'ego, bana Chorwacji, którego się starano tak bardzo utrzymać przy stronnictwie, sprzyjającem zamysłom Ferdynanda.

Naukową również tendencją odznacza się „Spór z kościołem”, a autorowi może mniej zależało na efektownem wyzyskaniu szczegółów, odnoszących się do zajmujących zabiegów najwybitniejszych osobistości w kraju o stolicę biskupią w Krakowie, ile raczej o stwierdzenie dziejowego faktu, iż wbrew marzeniom ideologów, idealnej harmonji pomiędzy kościołem a państwem utrzymać niemal niepodobna, że te dwie potęgi, z natury sobie przyjazne i nawzajem się uzupełniające, zawzięte nieraz ze sobą staczać muszą zapasy i że chodzi tylko o nieprzekraczanie tych demarkacyjnych linij, poza któremi zaczyna się niewola państwa albo kościoła, teokracja albo cezaropapizm.

Nawet rzeczy „o Długoszu”, napisanej zresztą bardzo przystępnie i rozwijającej w popularnym zarysie życie i piśmienniczą działalność tego niezmordowanego, a w swoim czasie najznakomitszego dziejopisa, w ścisłem tego słowa znaczeniu nie moglibyśmy zaliczyć do szkiców według wzoru Szajnochy.

Skoro bowiem Smolka sam nazywa szkice Szajnochy pierwowzorem szkiców historycznych w naszej literaturze, to winien się był do tego wzoru w zupełności stosować. Zaznaczyliśmy jednak z góry, że cały kierunek wykształcenia historycznego wskazał Smolce inne pole do pracy dziejopisarskiej i na tem też polu złożył on znakomite dowody talentu, erudycji i bystrości krytycznej, a wszystkie te zalety błyszczą także we wspomnianych powyżej pracach, które są rozprawami naukowemi, ale nie szkicami.

Później dopiero zaczął Smolka próbować sił swoich w tym rodzaju naszej literatury historycznej, dla którego osobną szkołę i metodę stworzył Szajnocha. Dla historyka, który przebył inną szkołę, który się przejął nawskróś odmienną metodą, niewątpliwie trudno było od poważnych, ściśle naukowych badań przerzucić się od razu do tworzenia wdzięcznych, lekkich, barwnych obrazków, w których właśnie zatrzeć się musiały w znacznej części te wszystkie zalety, jakiemi się tak chlubnie, jako krytyczny badacz, odznaczył.

Znakomity talent potrafił jednak przełamać te trudności. I łatwo to dojrzeć, jak swój nieco twardy, ale zawsze silny i jędrny styl, zaczął Smolka umyślnie łamać w zwroty dźwięczniej brzmiące, jak pomału opuszczała go owa skrupulatna, pedantyczna ostrożność w wyzyskiwaniu źródeł, a w miarę tego przybywało więcej malowniczości, żywości i wdzięku jego opowiadaniom. Tendencja naukowa uchroniła go jednak przed porywami zbyt bujnej wyobraźni, której wpływ w większym lub mniejszym stopniu w szkicach jego poprzedników wyraźnie się uwydatnia. Dla zaostrzenia ciekawości czytelnika, dla podtrzymania wątku dramatycznego nie zmyśli Smolka efektownego szczegółu, którego cytatem wiarogodnym poprzećby nie mógł, a nawet gdy w „Niepoprawnym rodzie” i w „Gnieździe Tęczyńskich” odsłania pomroką otoczony obraz prastarych w pierwotnej Polsce stosunków, dotąd pomimo ostatnich tak cennych prac w całej pełni nierozświeconych, to odsyła czytelnika do swojej naukowo rozwiniętej hipotezy o pierwotnym ustroju społecznym Polski piastowskiej, hipotezy odmiennej od pomysłów Bobrzyńskiego i Piekosińskiego.

(Dokończenie nastąpi.)

pacjenta zgadzają się z teorją dra Poznańskiego, w obu bowiem obudzenie szybszej cyrkulacji krwi przez ruch i poty wywołało zbawienną reakcję i pokonało chorobę.

W poparciu tej hypotezy niech mi będzie wolno powołać się na fakt trzeci, jak sądzę, jeszcze od tamtych donioślejszy i wymowniejszy.

W r. 1852-im podczas cholery, gdy w Warszawie ludzie setkami umierali, nie licząc wojska, którego śmiertelność nie była podawaną w dziennikach i gdy w wioskach pobliskich za Pragą, Brudnie, Ząbkach, Kawenczynie prawie czwarta część ludności wymarła, z bardzo znacznej liczby osób kąpiących się stale w kąpielach parowych wynalazku ś. p. mego ojca Jana-Sylwestra Ossowskiego, ani jedna nie padła ofiarą epidemji. Fakt ten zwrócił podówczas uwagę władz sanitarnych wojskowych. Kąpiele te zaprowadzone zostały dla cholerycznych w szpitalach wojskowych na Ujazdowie i w cytadeli z jaknajpomyślniejszym skutkiem.

Jest to zjawisko analogiczne zupełnie z wspomnianemi powyżej faktami uzdrowienia chorych przez szybki ruch i poty, jako też z obserwacją, iż zasłabnięcie na cholerę poprzedzanem bywa zwykle przez zwolnienie cyrkulacji.

Józef Ossowski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż prawo, wzbraniające urzędnikom państwowym łączenia posad rządowych z prywatnemi, ma dotyczeć nietylko urzędników wyższych ale i niższych i będzie przeprowadzone z całą bezwzględną ścisłością we wszystkich dekasterjach.

= Według dzienników kijowskich, municypalność miasta Baru, w gubernji podolskiej, wystąpiła z prośbą do władz o pozwolenie otwarcia progimnazjum barskiego.

= *Pet. wied.* donoszą, iż roboty przedsięwzięte przez ministerjum wojny około osuszenia 10,000 dziesiatyn błot pińskich w r. b. będą już ukończone; na łąkach osuszonych ministerjum zaprowadzi sianokosy wyłącznie na potrzeby armji.

= W ministerjum komunikacyj agituje się znowu projekt regulacji ujścia Dniestru, celem uwolnienia żeglugi dniestrzańskiej od zależności od komunikacji kolejowej.

= W świeżo ogłoszonych przepisach o trybie zamykania instytucyj kredytu krótkoterminowego znajdujemy między innemi rozporządzenia następujące: 1) instytucja ulega zamknięciu, jeśli jej kapitał zakładowy, udziałowy lub obrotowy zmniejszy się do sumy w ustawie zastrzeżonej, lub też, jeśli ustawa zastrzeżenia takiego nie zawiera do $1/3$ części swojej; 2) ministerjum skarbu może żądać od dyrekcji towarzystwa wyjaśnień, jeśli odpowiednia liczba uczestników wystąpi w tym przedmiocie z petycją; 3) dostrzegłszy nieporządków, ministerjum zawiadamia o nich zebranie ogólne uczestników, a jeśli zarząd nie wykona poleceń zebrania, zawiadamia o tem sąd właściwy; 4) sąd wzywa dla wyjaśnienia sprawy członków zarządu i w razie potrzeby ogłasza wyrok zawieszający czynność instytucji i otwierający likwidację jej czynności.

= Podróż inspekcyjna dyrektora urzędów celnych rz. r. s. Tuchołki ma na celu zaprowadzenie pewnych zmian w systemie poboru ceł i ulg dla produktów z zagranicy sprowadzonych.

= Na dwumiesięczny postój pułków kawalerji w czasie zbliżających się manewrów przeznaczone zostały następujące wioski, kolonje i miejscowości pod Warszawą: Czerniaków, Sielce, Wilanów, Szopy Polskie, Służew, Potok, Służewiec, Szopy Niemieckie, Wierzbno, Mokotów, Wyględów, Zbarz, Rakowiec, Raków, Okęcie, Zosinów, Rakówek, Szczęśliwice, Salomea, Ochota, Czyste, Wola, Odolany i Koło.

= Rozpoczęto roboty około naprawy chodnika asfaltowego na ulicy Mazowieckiej.

= Pełen wybojów chodnik asfaltowy na Nowym Świecie doprowadzany jest do porządku.

= Roboty około odnowienia sal w zakładzie kobiet obłąkanych przy szpitalu Dzieciątka Jezus zostały już ukończone. Obecnie restaurują się jeszcze niektóre sale w samym szpitalu, które domagały się oddawna koniecznego odnowienia. Podmurowanie sztachet, otaczających szpital na zewnątrz, zostało ukończone.

= W dniu dzisiejszym koleją warszawsko-wiedeńską przywieziono zwłoki zmarłego za granicą prezesa zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy, Skuratowa.

= P. ober-policmajster miasta Warszawy jenerał-major Tołstoj udał się w dniu dzisiejszym do Petersburga.

= Benedykt Dybowski przybył na czas krótki do Warszawy.

= Próby maszyn rolniczych.

Komisja wystawy inwentarza przypomina, iż począwszy od d. 28-go b. m. rozpoczną się próby maszyn rolniczych na polach majątku Brwinów, przystanku kolei wiedeńskiej.

Próby mianowicie ze żniwiarkami i kosiarkami będą prowadzone od d. 28-go, z kartoflarkami zaś od d. 29-go b. m.

Pragnący na próbach tych uczestniczyć winni udawać się do Brwinowa pociągiem wychodzącym z Warszawy o godzinie 7-ej zrana.

= Z nieporządków miejskich.

Polewanie ulic przy zamiataniu jest nakazane przez przepisy policyjne, ale w ostatnich czasach zupełnie wyszło ze zwyczaju i zastąpione zostało... zamiataniem na sucho.

Czynność taka, zapełniająca powietrze nieznośnym pyłem, wznieca trudną do opisania kurzawę w razie większego wiatru, jaki panował np. dziś zrana.

Należałoby stróżom przypomnieć obowiązujący przepis i polecić rewirowym, aby od czasu do czasu przychodzili w pomoc ich zbyt słabej pamięci.

= Recepta dla wielbłąda.

Jeżeli wielbłąd z ogrodu zoologicznego choruje na nostalgję pustyni, to należałoby go oprowadzić po ogrodzie Saskim zrana podczas takiego wiatru jak dzisiejszy.

Unoszące się w alejach tumany kurzu przypomną „okrętowi pustyni" Saharę i zaczerpnąwszy silnie płucami tego miłego pyłu wyzdrowieje niezawodnie...

= Ze szpitalów.

Liczba wolnych miejsc w szpitalach miejskich zmniejszyła się ponownie i wynosi obecnie tylko 163.

Najwięcej łóżek wolnych, gdyż 48, posiada szpital św. Rocha, następnie św. Łazarza 42, izraelicki 32, przy domu przytułku i pracy 20, Dzieciątka Jezus 11, św. Ducha 6 i praski 4.

Ze względu, iż pora letnia bywa najzdrowszą, cyfra 163 łóżek rozporządzalnych uważaną być musi za zbyt małą i nie jest bynajmniej świadectwem pomyślnego stanu zdrowotnego naszego miasta.

= Z Wisły.

„Jakubówka" zbliża się nader powolnie

Poziom wody od onegdaj podniósł się zaledwie o stopę.

Niewielki ten przybytek wody wpłynął jednakże znacznie na ożywienie ruchu.

Parowce z Płocka przychodzą wcześniej, a berlinki ładowne ciągną w górę.

Parowiec „Ciechocinek" już odpłynął z powrotem do Płocka, zkąd od 1 przyszłego miesiąca rozpocznie codzienne podróże do Włocławka.

„Jakubówka" nie podniesie z pewnością poziomu Wisły wyżej nad 7 stóp.

= Gorące lata.

Z powodu tegorocznych upałów, które zresztą już zaczynają należeć do historji, nie od rzeczy może będzie wspomnienie lat gorących, których pamięć zachowały kroniki.

W r. 627-ym naszej ery powysychały źródła i ludzie umierali z pragnienia; w r. 879-ym niepodobna było pracować w palu, gdyż pracujących zabijała apopleksja albo porażenie słoneczne.

W r. 993-im rośliny na polu wysychały jak w piecu, a w pamiętnym roku 1000-ym, na który był zapowiedziany koniec świata, rzeki wyschły, i woń ryb, które z tego powodu wyginęły, roznosiła zarazę.

Podczas upałów w r. 1014-ym wyschły w Alzacji i Lotaryngji studnie i rzeki, w r. 1132-im wysechł Ren, a w 1152-im upały były tak wielkie, iż w piasku wystawionym na operację słońca można było gotować jaja.

W r. 1277-ym padali ludzie i zwierzęta od upałów, w 1303-im przez Ren i Dunaj przechodzono suchą nogą, w 1394-ym susza zniszczyła plony, a w 1538-ym wyschła Sekwana i Loara.

Podobnież w r. 1556-ym panowała w całej Europie niezwykła susza, w 1615-ym we Francji, a nawet w Szwajcarji, powysychały źródła i stawy.

Niemniej gorące były lata 1646, 1675 i 1701, zaś w r. 1715-ym od marca do października nie było ani jednego silnego deszczu, zboża spaliły się, a rzeki wyschły, upały dochodziły do 38° R., w ogrodach nawodnianych zbierano owoce dwukrotnie.

Serję dalszą lat gorących stanowią 1724, 1746, 1765 i 1811.

W r. 1815-ym termometr dochodził do 40° R., dalej zaś bardzo gorące były lata 1830, 1832, 1835, 1850, 1856, 1861, 1864, 1869 i 1870.

= Powrót.

Towarzystwo, które przedsięwzięło wycieczkę konno w okolice Garwolina, powróciło w dniu wczorajszym szczęśliwie do Warszawy.

Dwie amazonki dzielnie dotrzymywały placu swoim towarzyszom i wcale się nie skarżą na znużenie.

Powrotna podróż (12 mil drogi) trwała 11 godzin, włączając w to jeden dwugodzinny odpoczynek.

= Szczęśliwy magazyn!

Dziś rano odbyły się trzy śluby, jeden po drugim, a oblubienicami są trzy panny, pracownice jednego z pierwszorzędnych magazynów mód.

Przed kilku miesiącami wyszły już za mąż dwie panny, pracujące w tymże samym zakładzie.

= Operacja lichwiarska.

Niektórzy lichwiarze prowadzą rozleglejsze operacje finansowe, aniżeli niejeden z pomniejszych bankierów.

Wczoraj np. byliśmy świadkami, jak w jednym z sądów pokoju pełnomocnik lichwiarza X. wnosił odrazu 27 spraw na ogólną sumę 3,546 rs.

Umiejscowienie tylu spraw w jednym sądzie pokoju można zawdzięczać owej anomalji prawnej, dozwalającej wnosić skargi tam, gdzie mieszka solidarny poręczyciel, osoba podstawiona bez wiedzy dłużnika.

Rozstrzygnięcie 27-miu spraw nie zabrało więcej jak trzy kwadranse czasu, gdyż tylko trzech pozwanych stawiło się na posiedzenie, a w 24-ch sprawach wyrok zapadł zaocznie.

= Oszustwo.

Nadesłano nam listę ofiar zbieranych przez jakiegoś jegomości, jakoby na pogrzeb oficjalisty teatru Wielkiego Mikołaja Kozakowskiego, który po 5-miesięcznej chorobie miał w tych dniach umrzeć w nędzy...

Kilka osób dało się podejść, gdyż składki zapisane na liście wynoszą 7 rs. 30 kop.

Dalsza kwesta jednakże nie mogła mieć miejsca, jeden bowiem z urzędników zaczepiony o składkę, odebrał kwestarzowi listę i kazał mu zgłosić się później, a tymczasem przekonał się, iż żaden Kozakowski w teatrze nie służył i nie umierał.

Oszust naturalnie po pozostawioną listę już się nie zgłosił...

= Ofiary tańca.

Siarczysty mazur w operetce „Wesoła dwójka" przechodzi widocznie słabe siły ogródkowych tancerek.

Na wczorajszem przedstawieniu znów jedna z tancerek zemdlała.

Jest to więc mazur „do upadłego"... *sans phrase.*

= Pzypadek na Wiśle.

Dziś rano o godzinie 7-ej pięciu młodych ludzi puściło się od strony Pragi ku Warszawie, lekkiem czółenkiem, które na środku Wisły przewróciło się i cała osada znalazła się pod wodą.

Przytomni wioślarze uchwycili się przewróconego czółna i tak oczekiwali pomocy, która im z kilku stron jednocześnie podaną została.

Tym sposobem obeszło się bez groźniejszego wypadku.

= Na uczynku.

Nocy dzisiejszej pod nrem 8 na Białej ujęty został Szymon Kędzierski.

Był on zaopatrzony w cały zapas wytrychów i dobierał się specjalnie do mieszkań, których lokatorowie wyjechali z Warszawy.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym z bóżnicy przy ulicy Ordynackiej pod nrem 11 niewiadomi złodzieje skradli różne przyrządy obrzędowe, wartujące około 100 rs.

Na ulicy Ciepłej pod nrem 15 z mieszkania Eljasza R. skradziono garderobę wartości 83 rs.

= Zniknięcie.

Przed kilkoma dniami z domu nr 37 na Nowym-Świecie wydaliło się dwóch terminatorów tapicerskich 14-letni Henryk Okoliński i 15-letni Michał Gawroński.

Obaj dotychczas nie powrócili.

Wszelkie poszukiwania zarządzone w drodze urzędowej nie naprowadziły na ślad zbiegów.

= Zamach samobójczy.

W pobliżu mostu jakaś młoda kobieta, przyzwoicie ubrana, rzuciła się w nurty Wisły.

Spostrzegł to rybak Filip Policki i puścił się na ratunek tonącej.

Dzielny człowiek, pomimo oporu kobiety, zdołał ją żywą na brzeg wyciągnąć.

Nieznajoma, zamiast podziękowania, okryła swego wybawcę potokiem obelg i okazywała niekłamaną ochotę powtórnie rzucić się do wody.

Odwieziono ją do szpitala starozakonnych.

= Podrzucenia.

Nocy dzisiejszej na środku uliczki Wąskiej znaleziono niemowlę płci męskiej, liczące kilka tygodni życia.

W bramie domu pod nrem 17 na Granicznej podrzucono 6-miesięczne niemowlę płci żeńskiej.

Podrzutków odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.** W jatkach za Żelazną Bramą Dawid R., rzeźnik, rąbiąc mięso, odciął sobie przez nieostrożność dwa palce u lewej.—Na Muranowskiej Emma T., najechana przez dorożkę nr 608, poniosła niebezpieczne obrażenie w krzyżu.—Na Brukowej pod nrem 391 w pokoju wynikł pożar, który mieszkańcy ugasili.

= Kolej dąbrowiecka.

Gaz. kiel. dowiaduje się, iż w r. b. otwartą będzie

linja od Dąbrowy do Iwangrodu (Demblina) oraz gałęź jej wschodnia od Bzina do Bodzechowa.

Otwarcie linji zachodniej, od Koluszek do Bzina, nastąpi dopiero w maju r. b.

W r. b. zaś na tej odnodze zachodniej spożytkowane zostaną dla ruchu osobowo-towarowego jedynie części od Bzina do Opoczna i od Koluszek do Tomaszowa.

Przestrzeń od Opoczna do Tomaszowa, według warunków koncesji, ma być otwarta dopiero po urządzeniu linji głównej Dąbrowa-Iwangród.

= Dla zdrowia!

W Lublinie zaczęła już funkcjonować komisja sanitarna.

W d. 20-ym b. m. dokonała ona rewizji domów pod względem zdrowotnym.

Następstwem tych oględzin było zobowiązanie właścicieli domów do uporządkowania ścieków i przebudowy miejsc ustępowych.

= U rejentów.

Z prowincji dochodzą nas wiadomości, iż od dnia 13-go b. m. w kancelarjach rejentów zapanowała kompletna stagnacja.

Z jednej strony zmniejszyła się ilość interesów, z drugiej rejenci napotykają mnóstwo wątpliwości w stosowaniu nowej ustawy stemplowej, które zapewne dopiero z biegiem czasu wyjaśnione zostaną.

= Bezrobocie.

We środę odbyło się w Łodzi zgromadzenie komitetu pomocy robotników miejscowych pozostających bez zajęcia.

Na zebraniu tem odczytano sprawozdanie z obrotów funduszu kas ludowych, z którego okazuje się, iż $^2/_3$ funduszu rozporządzalnego już dotąd wydatkowano.

Ponieważ liczba potrzebujących wsparcia zwiększa się ciągle, okazuje się przeto gwałtowna potrzeba obmyślenia nowych funduszów.

W tym celu postanowiono urządzić szereg koncertów popularnych.

Tutaj należy zaznaczyć, iż dwie kuchnie ludowe w czasie swojej działalności, stosunkowo krótkiej, wydały już 77,000 porcyj pożywienia.

= Zmiana właściciela.

Cukrownia Ludwików (Kijany), będąca dotąd własnością spółki „Pacanowski — Kociołkiewicz", przeszła obecnie na własność p. Stanisława Sonnenberga, właściciela dóbr Kijany.

Suma szacunkowa wyniosła 204,500 rs.

= Nowa szkoła.

W Wilnie agituje się myśl utworzenia szkoły techniczno-agronomicznej.

Projekt ten roztrząsa obecnie zarząd miejski.

Szkoła nie będzie zakładem wyższym, lecz otrzyma program szkół średnich profesyjnych.

= Żniwa.

Z Ukrainy donoszą nam, iż żniwa wszędzie na dobre się rozpoczęły.

Energiczniejsi gospodarze nawet już je pokończyli.

Oziminy wypadły dobrze, jarzyny gorzej.

Grady miejscami zrządziły wielkie szkody.

Ceny zboża wciąż spadają, a kupców dotąd nie ma.

W okolicach Odessy susze tak zniszczyły zboże, iż właściciele nie mają co sprzątać.

= Kradzież.

Z Lublina donoszą, iż w majątku Tomaszowicach, własności p. Pieniążka, niewiadomi złoczyńcy zakradli się w nocy do dworu i zabrali mnóstwo kosztowności złotych i srebrnych.

Dotąd śledztwo na ślad łotrów nie wpadło.

ZE ŚWIATA.

✕ **Dr Andrzej Obrzut,** wychowaniec uniwersytetu jagielońskiego, mianowany został asystentem anatomji patologicznej na uniwersytecie czeskim w Pradze.

✕ **Dobra Wroniawy,** w powiecie babimojskim, obejmujące 2,100 hektarów, nabył za sumę 840,000 m. Stanisław Plater.

✕ **W Wróblewie** w W. Ks. Poznańskiem pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Edmundem Żółtowskim a p. Ludwiką hr. Węziersko-Kwielecką.

✕ **Metoda dra Jägera,** mająca na celu uczynienie wszystkich pokarmów i napojów bardziej ożywiającemi nerwy i smaczniejszemi, przez nasycanie ich wonią włosów kobiecych, nie uzyskała w Austrji patentu, o który się starał wynalazca. Władze sanitarne austrjackie uznały, iż wprowadzanie do pokarmu pierwiastków, mogących pochodzić od osób chorych i mieścić w sobie wytwory rozkładu i niższe organizmy, mogłoby być szkodliwe, a przytem na wyrabianie pokarmów i napojów w ogóle przywileje w Austrji nie są wydawane...

✕ **Małżeństwo postępowe.** Młodziutka córka Franciszka Nachbaura, słynnego tenorzysty niemieckiego, zaręczyła się w tych dniach w Monachjum z młodym bankierem Guggenheimer. P. Amalja Nachbaur jest katoliczką, narzeczony zaś jej... wyznania mojżeszowego.

✕ **Adelina Patti** jest jedną z pierwszych kobiet, które korzystać zamierzają z nowego prawa rozwodowego we Francji. Poczyniła już ona wstępne kroki w celu wprowadzenia procesu swojego przeciwko margrabiemu de Caux.

✕ **Wieści o straszliwym popłochu,** jaki powstać miał we Włoszech i Szwajcarji wskutek środków ostrożności, przedsięwziętych przez rząd włoski z powodu cholery, bywają niekiedy mocno przesadzone. Tak źle nie jest... W Lugano np. (kanton Tessin), w Lucernie, Engelbergu i t. p. miejscowościach, począwszy od maja, liczba turystów i kuracjuszów wzrosła tak znacznie, iż w obecnej chwili nie ma tam ani jednego łóżka wolnego. Wszystkie hotele literalnie przepełnione. Do hotelu „National" w Lucernie zjechało nawet w ostatnich czasach kilka znakomitych rodzin europejskich, jak np. ks. Grzegorz saski z rodziną i dworem, ks. Henryk de Bourbon, hr. Bardi, wnuk Chamborda z rodziną, ks. Giulio Rospigliosi, hr. Ungern-Sternberg, Gabrjela Krauss z wielkiej opery paryskiej i t. p.

✕ **Nowe pismo.** Na pniu prasy paryskiej wyrosła nowa wonna latorośl p. t. *„l'Anti-pourboire"*. Nowy ten organ o dziwacznym tytule wziął sobie za zadanie walczyć przeciw t. z. „napiwnemu", z którego korzystają ze szkodą cudzoziemców garsoni paryskich kawiarń i restauracyj, dorożkarze, subjekci u fryzjerów, wreszcie „ouvreuses" w teatrze i t. p. W pierwszej zaraz chwili istnienia młodemu dziennikowi zdarzył się niefortunny wypadek. Jeden z jego *„crieurs"* podsunął rzeczone pismo tuż pod oczy kelnera z Café américaine na bulwarze kapucyńskim. Demonstracja nie uszła na sucho odważnemu reklamiście. Obrońca „antinapiwnego" został obity niemiłosiernie przez obrażonych kelnerów, numery zaś pisma poszarpano w kawałki. Zdaje się, iż *„l'Anti-pourboire"* nie będzie się cieszył lepszem powodzeniem od zgasłego na wieki przed kilkoma miesiącami pisemka p. t. *„Anti-concierge"*, które stoczyło gorącą lecz, niestety! bezsilną walkę z zuchwalstwem stróżów i portjerów paryskich.

✕ **W Southport** zmarł w tych dniach Filip Chetham, najstarszy wolny mularz w Anglji, a bodaj czy nie na całym nawet świecie. Dożył on 97-go roku życia, zaś od r. 1811-go należał do sekty wolno-mularskiej.

✕ **Ratunek dla łysych.** Pułkownik Przewalski, znany badacz Azji centralnej, zrobił podczas ostatniej swej podróży zajmujące odkrycie. Podczas niezwykłego gorąca przebywał pułkownik pustynię Hamai. Ziemia była jak rozpaloną. Badania przekonały, iż piasek pustyni we dnie wykazał temperaturę + 62° C., a w nocy lub pod wieczór $32^1/_2$° C. Podczas podróży spostrzegł badacz ze zdziwieniem, iż wszystkim uczestnikom wyprawy, brody i włosy na głowie rosły z szaloną szybkością. Młodziutki kozak, który przed wyprawą nie miał ani śladu zarostu, w krótkim czasie cieszył się już wspaniałą brodą... Pułkownik Przewalski jest poważnym uczonym, który w zupełności zasługuje na wiarę. Wkrótce więc może zobaczymy tysiące łysych pielgrzymów, dążących po ratunek na pustynię!..

W dniu 23 lipca, w miejscowym kościele w Stanisławowie, Jks. Kuderko, proboszcz miejscowy, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Stanisławem **Grędzickim**, obywatelem, a panną Marją **Wyrzykowską**, córką Makarego i Zofji obywatelstwa tamtejszych, poczem całe grono weselne podejmowane było w domu rodziców panny młodej z prawdziwie staropolską gościnnością. Szczęść Boże młodej parze! (2397)

Nekrologja.

† Ś. p. Władysław **Zagajewski,** urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 26 b. m. zakończył życie. Pogrążona w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 28 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2405—

† W niedzielę, dnia 27 b. m., za duszę nieodżałowanej ś. p. Anny Marji z Gierszów **Ekiert,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-ej** zrana. —2402—

† Dnia 28 lipca, w poniedziałek, w rocznicę śmierci ś. p. Czesława **Zdziechowskiego,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana. 2—2401—

† W dniu 27 lipca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawione będzie nabożeństwo, jako w dniu imienin ś. p. Natalji z Paradowskich **Smorczewskiej,** o czem rektor kościoła zawiadamia rodzinę zmarłej. —2407

† W dniu 28 lipca, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawione będzie żałobne nabożeństwo z konduktem do grobu, jako w rocznicę śmierci ś. p. ks. Leonarda **Traczykiewicza,** kanonika, b. kapelana cmentarza powązkowskiego, o czem rektor kościoła zawiadamia kolegów i życzliwych zmarłego. —2408—

Z Cesarstwa.

Petersburg 24-go lipca.—Hrabia Herbert Bismark, który przez kilka miesięcy należał do składu poselstwa niemieckiego w Petersburgu, otrzymał już inne przeznaczenie i nie powróci więcej na dawne stanowisko. Urzędowy organ cesarstwa niemieckiego opublikował już nominację radcy poselstwa niemieckiego w Petersburgu, hr. Herberta Bismarka, na posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra przy dworze niderlandzkim.

Petersburg 24-go lipca. Sekretarz stanu ministerjum spraw zagranicznych w Waszyngtonie zawiadomił urzędownie amerykańskie poselstwo w Petersburgu, że nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem Stanów Zjednoczonych przy dworze rosyjskim mianowany został minister Taft, zajmujący obecnie takież samo stanowisko przy dworze wiedeńskim. Nowy poseł przybędzie do Petersburga w końcu sierpnia.

Petersburg 24-go lipca.—W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na to, w jak trudnych warunkach wiedzie swoją egzystencję prasa rosyjska w Galicji, pomimo osławionej swobody konstytucyjnej i wypróbowanej wierności tej prasy dla rządu austrjackiego. Ale ten ostatni albo się ślepo daje powodować polakom, albo też jest zbyt słabym, aby stawić opór polskiemu naciskowi i rzadki też numer galicyjskich rosyjskich gazet ukazuje się na świat bez pustych miejsc, z powodu konfiskowania artykułów przez prokuratorję. Dawniej skonfiskowane artykuły wyjmowały się ze szpalt dziennika, a miejsce zajęte przez artykuł ukazywało się jako biały pas z napisem: „skonfiskowany". Obecnie od kwietnia 1884-go r. redaktorowie są obowiązani zapełniać skonfiskowane ustępy, co gazety rosyjskie stawia w bardzo trudnem położeniu, jak o tem sądzić można z następnego oświadczenia gazety *Nowyj Prołom*, zamieszczonego w ostatnim otrzymanym przez nas numerze: „„Za artykuł wydrukowany w tem miejscu c. k. prokuratorja skonfiskowała niniejszy numer naszej gazety. Zapełnienie skonfiskowanego miejsca może pociągnąć za sobą nową konfiskatę, ponieważ redakcjom trudno jest przewidzieć, co może być skonfiskowanem, a cenzura prewencyjna u nas nie jest dopuszczoną, pomimo że nasza redakcja prosiła o to ces. kr. prokuratorji. Aby zatem nie narazić się na nową konfiskatę i uczynić zadość przyrzeczeniu danemu urzędnikowi ces. kr. prokuratorji, zapełniamy skonfiskowany ustęp bezstronnym, bez przeszkód we wszystkich językach i we wszystkich cywilizowanych krajach drukowanym 108-ym psalmem króla Dawida, który głosi: etc.""

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 24-go lipca. — Książę biskup wrocławski powołał dra Majunke, redaktora berlińskiej *Germanji*, na proboszcza do Szląska. Krok ten uważają za ustępstwo dla rządu ze strony Kurji rzymskiej. P. Schloetzer przybędzie tutaj na dni kilka i uda się do Warcina.

Paryż 24-go lipca.—Senat rozpoczął dzisiaj obrady nad rewizją konstytucji. Mówili Wallon przeciw, St. Maur za rewizją. Uwagę zwróciła wszakże dopiero mowa Leona Saya, który oświadczył, że uważa projekt komisji za możliwy do przyjęcia. Gdyby wszakże rząd upierał się przy swoim, przyjętym przez izbę deputowanych projekcie, natenczas mówca będzie głosował przeciw wszelkiej rewizji. Silne wrażenie sprawiła również mowa Juljusza Simona, który dowodził, że grunt dla rewizji nie jest należycie przygotowanym a cele jej niejasne. Jutro ma mówić Ferry.

Londyn 24-go lipca.—Dzisiejsze posiedzenie konferencji trwało godzinę. Stanowczej decyzji co do powierzenia Waddingtonowi wypracowania nowego planu pośredniczącego nie powzięto. Przyszłe posiedzenie w poniedziałek.

Zagrzeb 24-go lipca.—Z liczby wyśledzonych dziesięciu studentów, którzy uczestniczyli w manifestacji z dnia 13-go b. m., część oświadczyła komisarzowi rządowemu, że funkcja tegoż jest nieprawną i że nie dadzą mu żadnych objaśnień, inna część odmówiła wprost wszelkiej odpowiedzi. Do dalszych egzaminów przypuszczeni będą ci tylko studenci uniwersytetu, którzy dadzą słowo honoru, iż nie uczestniczyli w zgromadzeniu z d. 13-go b. m. Uczestnikom tegoż nie zostanie danem pozwolenie do złożenia egzaminów.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 26-go lipca.

Dzisiaj w salach towarzystwa ogrodniczego (*Gartenbaugesellschaft*) odbyło się uroczyste otwarcie nader ważnej i zajmującej wystawy „motorów przemysłu drobnego". Ceremonjał był nader świetny. Na powitanie byłego ministra, prezesa Towarzystwa przemysłowego, dr Banhansa, odpowiedział protektor wystawy, arcyksiążę Karol Ludwik, który w przemówieniu swojem podniósł pożyteczność tego rodzaju specjalnych wystaw. Wystawa jest wyborową i bardzo pouczającą. Udział publiczności wielki. Członkowie komisji technicznej oprowadzają przedstawicieli prasy, dając im szczegółowe objaśnienia.

Paryż 26-go lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu, podczas obrad nad rewizją konstytucji, rzekł Ferry: „Projekt rządowy nie jest inicjatywą lekkomyślną. Żąda rewizji 330 mandatów, danych przez naród. Izba dostarcza senatowi wszelkich rękojmi przez ograniczenie rewizji do pewnych artykułów. Gabinet gotów jest usunąć na kongresie, przez postawienie pytań wstępnych, wszystkie wnioski przekraczające ściśle określony program." Juljusz Simon ponownie przemawia przeciw rewizji. Dalszy ciąg rozpraw w sobotę.

Londyn 26-go lipca.

W Leeds, Bristolu, Birmingham, Accrington i innych miastach odbyły się meetingi takie, jak poniedziałkowy w Londynie. Wszystkie uchwaliły rezolucje wymierzone przeciw izbie parów. Natomiast w Chesterfield, Manchester i Shrewsbury odbyły się manifestacje torysów.

Petersburg 26-go lipca.

Now. wr. zaprzecza podanej niedawno przez siebie wiadomości o podwyżce cła od żelaza, maszyn i narzędzi żelaznych. Zmiany w taryfie, roztrząsane jeszcze przez ministerjum finansów, dotyczą albo zniesienia nieograniczonego dowozu żelaza z Finlandji, albo też obniżki cła od żelaza gatunków cieńszych i ulepszenia ich klasyfikacji. Co się zaś tyczy maszyn, to ma być podwyższone nieznacznie tylko cło od maszyn rolniczych.

Niżnyj Nowgorod 26-go lipca.

Onegdaj po południu na rzece Wołdze, w pobliżu wsi Barmin, wskutek burzy zatonął statek pasażerski „Aniuta". Dwadzieścia osób zginęło.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Paryż 24-go lipca. — W szpitalu św. Antoniego znajduje się tylko jeden chory, okazujący symptomata cholery. Leczy go dr Hayem. Inne wypadki okazały się nieprawdziwemi.

Paryż 24-go lipca. — W Tulonie zmarło od wczorajszego wieczoru do dzisiaj zrana osób 20, w Marsylji 16.

Paryż 24-go lipca. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Paweł Bert interpelował w sprawie użycia prawa z r. 1822-go co do epidemji. Bert powiada: Lepszą polityką jest alarmować, aniżeli pozostać bezczynnym. Dotąd używano najfantastyczniejszych środków zaradczych. Przemawia on przeciw kordonom sanitarnym, przeciw okadzaniu osób i pakunków itp. Najpewniejszym środkiem jest rozciągnąć surową kontrolę nad osobami przybywającemi z miejsc zarażonych izolować chorych, zniszczyć lub poddać dezinfekcji ich odzienie, oczyścić miejsce, w którem przebywali. Zaraza w. r. 1859-ym porwała 145.000 ofiar, szkody wyniosły dwa miljardy. Dlaczego rząd, aby zapobiedz powtórzeniu się podobnej katastrofy, nie używa środków zaleconych przez komitet hygieniczny? Pozwolono gminom postępować samowolnie. Ostatnia to pora, aby rząd zaczął działać. Zaraza porwała już tysiąc ofiar. Minister Hérisson odpowiada: Zaraz po wybuchu zarazy rząd udał się po instrukcje do najwyższej rady zdrowia; takowe zostały udzielone gminom i korporacjom. Gminy okazały się dorosłemi do swojego zadania. Raspail mówi, że w pobliżu Paryża, w miejscowościach zamieszkałych przez masy robotnicze, znajdują się gotowe źródliska zarazy. Clémenceau żąda utrzymania czystości miast. To środek jedyny i najpewniejszy ustrzeżenia od epidemji. Miasta brudne są ogniskiem chorób epidemicznych i prędzej czy później ulegną cholerze. Niezawiśli obywatele powinni zgromadzić ankietę, któraby zbadała, jak stoimy. Mówca żąda również wybrania komisji parlamentarnej, złożonej z lekarzy zasiadających w izbie. Takowa powinna udać się na południe i zdać izbie raport. Gdy się spuszczać będziemy na administrację, nic dobrego ztąd nie przyjdzie. Wniosek Clémenceau, przeciw któremu oświadczył się rząd, odrzucony został 219 głosami przeciw 193, poczem przyjęto prosty porządek dzienny 297 głosami przeciw 62.

Tulon 24-go lipca, wieczorem. — Studenci z Montpellier objęli służbę w ambulansach. Umarła śpiewaczka Filippo, zachorował lekarz dr Raynaud. Z powodu zamknięcia sklepów piekarskich daje się uczuwać brak chleba.

Marsylja 24-go lipca, godzina 11 zrana.— Dzisiejszej nocy zmarło tylko 10 osób na cholerę. Oznacza to silne osłabienie zarazy. Mer Allard jest chory. Najwięcej zagrożonem jest przedmieście Capelette. O wypadkach cholery donoszą z pobliskich miejscowości Lafarre, Leme, Sant Marie i Nazaire.

GIEŁDA.

dnia 26-go lipca 1884-go roku.

Między najsłabszemi nawet dniami czynności giełdowych dzisiejszy był jeszcze najsłabszym.

Sobota i tak już sama przez się nie usposabia do szerszej działalności — a stan ten poparły jeszcze doniesienia berlińskie, które głosiły o „braku wszelkiej dążności" i a giełdzie berlińskiej, czyli inaczej mówiąc o ogólnej niechęci do interesów w obec niepewności kierunku jaki przyjąć wypadnie.

Nie robiono więc prawie nic w Berlinie, a jeszcze mniej robiono u nas, gdzie wszyscy zniechęceni i niezdecydowani nie wiedzą w którą puścić się stronę, woleli czekać co przyszłość pokaże.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 49.15 — o 5 kop. taniej—żądano i płacono również niżej 49.07½, a przy końcu czynności giełdowych nawet tylko 49.05 — co w porównaniu z kursem końcowym wczorajszym wynosi 10 kop. różnicy.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie załatwiono interesów.

Na **Londyn** 9.98 żądano — jak wczoraj — bez obrotu.

Na **Paryż** 39.90 żądano i wyżej 39.87½ płacić nie chciano.

Na **Wiedeń** 82.35 żądano, 81.10 i 81.15 płacono.

Papiery słabo i w małym ruchu.

Listy likwidacyjne 87.50 i 87.25 wedle wielkości odcinków. Pożyczka wschodnia 93.20 w żądaniu bez nabywców.

Pożyczki premjowej II emisji dorbną partyjkę ulokowano po 213 przy żądaniu 213 rs. 50 kop.

Listów wileńskich nie dotykano.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 97.25, 97.10 i 97 A po 97 do 97.10 sprzedać zdołano. Serji III 96.50, 96.40, 96.35. Za B 96.15 płacono. Serji IV w żądaniu 95.80, płacono 85.35.

Listy miejskie 93.60, 92.10, 91.90 i 91.75 wedle serji. Płacono 91.80 za serji II, 91.50 za III-ej serji.

Obligi miejskie 91.

Łódzkie bez zmiany 84.50, 83.50, 83.

Akcjami nic prawie nie robiono. Oddawna już toczący się targ akcji banku dyskontowego zakończony został sprzedażą ich partji po 306.50.

Godzina 12½. Usposobienie słabe. Kursa przeciwnie niechętnie płacono.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 25-ym lipca roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Moszek Margulis, Stawka Nizka 2269,—Józef Liberman, Ordynacka 1,—Jagla, kucharz, Mylna 3,—Władysław Krauze, J. Monk,—Pisarzewski Gołkowski, Nowy-Świat 24,—Chaskiel Spiegelglas, Świętojerska,—Domański, hotel Saski,—Gamarnikow,—Apte, Kapitulna 4,—Przywieczerski, Zielna 7,—Chylińska Nowogrodzka 29,—Santo Brun,—Fefer Bekteralnie 37,—Osiecki, Nowogrodzka 36,—Jan Krejna, Śliska 4/6,—Porucznik Eberhardt, hotel Saski,—Porucznik Eberhardt, hotel Saski,—Pułkownik Checzetrew, Wspólna 7,—Augusta Knop, Złota 8 mieszk. Kopoczak,—Nagórski, Długa 17.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu T. Opatowiczowi w Białej Cerkwi.*— Zarząd kolei nadwiślańskiej zadecydował bezpłatne przewiezienie zboża łaskawie ofiarowanego przez sz. pana dla powodzian. Stosowne rozporządzenie zostało wysłane do Kowla, raczy więc sz. pan kwit otrzymany przy ekspedjowaniu zboża w Białej Cerkwi wysłać pod naszym adresem.

— *Pani J. Kuczyńskiej w Korczewie.* — Ofiara p. Ludwiki Ostrowskiej z Korczewa w kwocie rs. 300 dla powodzian była ogłoszona dnia 16-go lipca r. b. w nrze 195b str. 4-ta, szp. 2-ga wiersz 2-gi od góry.

— *Panu H. K.*— Wierszyk zgrabnie zaczęty, ale wena do końca nie dopisała.

— *Panu Ryszardowi D.*—Pisze się *protokuł*, nie *protokół*.

LOGOGRYF.

(C. Sztekiel).

Z następujących zgłosek: ar, as, e, e, e, in, ja, jo, o, u, ubes, biał, bro, buz, ce, da, da, di, do, dor, drzew, kaj, ksis, li, lher, lo, ma, me. mi, mo, na, na, na, niec, no, num, paz, pe., po, roż, so, stan, syp, ta, tel, ter, we, voust, ze—ułożyć 18 wyrazów, których początkowe litery z góry na dół i końcowe czytane w tym samym kierunku, utworzą znany dwuwiersz poety polskiego.

Znaczenie wyrazów:

1) Rodzaj zabawy.
2) Rzeka w Hiszpanji.
3) Rodzaj wzgórka.
4) Roślina warzywna.
5) Owoc.
6) Zwierzęta.
7) Starożytny malarz szkoły greckiej.
8) Marszałek francuski.
9) Imię sławnej w starożytności kobiety.
10) Przyprawa do potraw.
11) Półwysep w Azji.
12) Imię żeńskie.
13) Poeta francuski.
14) Drzewo.
15) Tytuł znanej opery.
16) Powieściopisarz węgierski.
17) Jedna z muz.
18) Miasto w Galji.

Rozwiązanie zeszłej szarady: *Werona.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25. Posiedzenie dnia 17 lipca.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
13	Krucza	Kaduk Julja	Mąż chory obłożnie, słaba dz. dr. 3.
28	Śliska	Dreusz Balbina	Mąż chory, dz. dr. 3.
5a	Sosnowa	Tyrluch Paul.	Po chorobie, mąż ch. obł., dz. 2.
10	Prosta	Ostrycka Ani.	Mąż nieobecny, dz. 3, matka st.
12	Grzybows.	Kodelska Eleo.	Wdowa, kaleka, córka chora.
9a	Dzielna	Ponichter Ant.	Mąż chory obłożnie, dz. dr. 2.
12	Burakows.	Szekeli Zofja	Sparaliżowana.
5	Długa	Garwoła Ma.	Niewidoma.
44	Dzielna	Tyczyńska K.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 2.
1	Wiślana	Czugajewska	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 5.
15	Furmańska	Kowalska J.	Wdowa, ch. na oczy, dz. 3.
14	Leszczyńs.	Kubańska T.	Wdowa chora, dz. dr. 3, matka stara.
64	Kr.-Przed.	Politykin M.	Bez pomocy od męża, dz. 5.
92	Czerniako.	Lewandowski	Kaleka na rękę, żona zawiana, dz. dr. 3.
5	Solec	R. Rubinsztejn	Wdowa, dz. dr. 6.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Jawnuta" i „Folwark Primerose". Jutro: „Gizella". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Wujaszek Alfonsa" (występ p. Winklera) i „Zapiękna żona". Jutro: „Wesoła wojna" (pierwszy raz).

— Doktor **W. Sztembarth.** Elektoralna nr 10, powrócił z zagranicy. (2376)

— Dr med. Franciszek **Neugebauer** (syn), zamieszkały przy ulicy Leszno nr 31, przyjmuje chorych codziennie od godz. 4 do 6 po południu. (2342

— **Lekarz K. Kagieński w m. Ciechanowie** udziela porady lekarskiej w domu i na prowincji, przeważnie w chorobach chirurgicznych (zewnętrznych). (2337)

— **Lecznica** przy ul. Rymarskiej 5 i Leszna 1, przeniesioną została na ***ul. Leszno nr 4.*** (2313

— Dr **W. Kosmowski** przeprowadził się na ulicę Włodzimierską nr 7. (2371)

— **Adam Perl,** adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Żelazna Brama nr 3, dom p. Blauszylda. (2368)

— Dr **F. Baumritter** przeprowadził się na ulicę Karmelicką nr 10. (2336)

— **Pani Leokadja Studnicka Gizbert,** proszoną jest aby raczyła nadesłać swój adres do kantoru *Kur. wars.,* a to w jej własnym, nader ważnym interesie, pod lit. X. (2399)

— Wyborne gatunki herbaty kjachtyńskiej aromatycznej i dobrze naciągającej, począwszy od rs. 1 k. 60 za funt — sprzedaje renomowany skład wyłącznie samej tylko herbaty, istniejący od 10 lat, pod firmą M. Muszkat przy ulicy Senatorskiej nr 16. Na żądanie waży się wprost ze skórzanych cybików. Wysyłka kosztem składu.
Przy większych zamówieniach ustępstwo. (746)

— Potrzebną jest suma **10,000 rubli** na spłatę długu hipotecznego. Wiadomość u adwokata przysięgłego Paszkowicza, Krakowskie-Przed. 77. (2367)

DOM HANDLOWY
Spedycyjno-Agenturowy
J. Zaniewicz i S-ka,
przeniesiony został na ulicę Mazowiecką nr 11. (865

Henryk Martin, dentysta, francuz,
Nowy-Świat 57, przyjmuje od 9 do 6-ej. (876)

— ***Losy do kl. I-ej*** są do nabycia, kantor w magazynie obuwia, Bielańska 4. (872)

Komisja wystawy
ma zaszczyt upraszać pp. ziemian o liczne zgromadzenie się na próby żniwiarek i kosiarek, mające się odbyć w Brwinowie pod Warszawą w dniu 28 b. m.

Magazyn paryski, Nowy-Świat 57,
kostjumy eleganckie rs. 12. Robota sukien podług najświeższych żurnali od rs. 6. (2366)

Nowe gatunki papierosów
Jagódka k. 60. Baletowe k. 60.
Kawalerskie rs. 1. Doktorskie rs. 1.50
za 100 sztuk, fabryki
W. G. PATKANOWA
w St.-Petersburgu,
nadeszły do składu pod firmą
Kalinowski i Przepiórkowski
w Warszawie. (815)

NA LATO
naturalne czerwone wina Kaukazkie i Krymskie
z własnych winnic,
doskonałe WINO SZAMPAŃSKIE
w cenie ***rs. 1.50*** i ***2 ruble za butelkę***
ŻURABIANC, SENATORSKA 25. 864

Banknoty i monety zagraniczne,
przekazy i listy kredytowe.
Z powodu nadchodzącego sezonu kuracyjnego, mamy honor podać do wiadomości, że kasy nasze zaopatrzone są we wszelkie ***monety i banknoty zagraniczne***, których sprzedaż dokonywa się po kursie dziennym.
Wystawiamy nadto przekazy listowne jako też telegraficzne, oraz ***okólnikowe listy kredytowe*** (lettres de crédit circulaires) na główniejsze miasta i ***miejscowości kuracyjne.***
Na zabezpieczenie należności przyjmujemy obok gotowizny i papiery publiczne. Prowizja nasza wynosi 1/4% (25 kop. od stu rubli).
Maurycy Nelken i S-ka.
(541) Krakowskie-Przedmieście nr 77.

Kantor 850
Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego i Fabryki Tektur
z dniem 15 b. m. przeniesionym został
do domu nr 8 przy ul. Erywańskiej (plac Zielony).

FABRYKA TABACZNA
W. G. PATKANOWA
w St.-Petersburgu
uprzejmie zwraca uwagę szanownej publiczności na ***papierosy „Jagódka"*** w cenie 60 kop. za 100 sztuk, prosząc przy nabywaniu tychże o ***zauważenie firmy mojej i firmy składu***
„Kalinowski i Przepiórkowski",
która się na każdej paczce znajduje, a to dla uniknienia nabywania podrabianych. (823)
W. G. Patkanow.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 26-go lipca 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.05	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	—.—	—.—
Paryż 100 franków " "	39.80	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	82,35	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.25	—.—
" " " m.	97.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.60	—.—
" " " II	92.10	—.—
" " " III	92.90	—.—
" " " IV	91.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.50	—.—
" " małe	87.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.20	—.—
II " " rs. 100	93.20	—.—
III " " rs. 100	93.20	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—,—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

INŻYNIER GÓRNICZY
Korwin Krukowski,
zajmuje się poszukiwaniem pożytecznych ciał kopalnych.—PP. Obywatele Ziemscy, chcący zarządzić w dobrach swoich poszukiwanie bogactw podziemnych, zechcą się zwrócić listownie, Bielańska, Hotel Paryzki. 1843r

Przełożona Pensji żeńskiej 5-klasowej
Nowy-Świat Nr 76,
Helena Karska,
ma zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok 1884/5 rozpocznie się d. 1 Sierpnia r. b. 2495

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 50.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 162 1/2.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 122 2/9.
Od Listów likwidacyjnych kop. 63 1/3.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 25-go lipca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	—	—
" " wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyb. (nowe) 232 funt.	—	—	600	630
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	570	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	360	375
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud	—	—	—	—
Siana pud	30	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 17-go lipca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 67.
" wiadro rs. 8 kop. 20.

Bardzo ważne dla pp. Właścicieli Domów. 2502
Znaczny zapas 2-kołówek czyli kar mało używanych, po zwiniętym magazynie karowym Warszawskiej Straży Ogniowej praktycznych na urządzenie śmietników, jest do zbycia po cenach nader nizkich w domu № 378, przy ul. Brukowej na Pradze u Wincentego Zagórnego.

APTEKA
w osadzie Pruszków, przy st. dr. żel. W.-W. jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość na miejscu. 2513

Buchhalter doświadczony i Korespondent,
biegły w językach: niemieckim i polskim, rozumiejący po francuzku, z Prus, w sile wieku, z doświadczeniami nabytemi po fabrykach i wzorowych gospodarstwach, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie.—Na żądanie odpisy świadectw.— Adres: J. N. Kor. Kraków. Plac Matejki 2. 2504

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 8-m Lipca r. b. **Magazyn obuwia** damskiego i męzkiego, z Marszałkowskiej 41, przeniosłem na tę samą ulicę, pod № 47, gdzie cukiernia p. Pągowskiego. Pozostaję z szacunkiem **Konstanty Pomianowski.**
2500

PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
do odstąpienia zaraz, skutkiem nagłego wyjazdu.—Wiadomość u p. Czerwińskiego, optyka, ul. Trębacka № 7. 1841R

LOKAL
na umeblowane pokoje,
na 1 piętrze, złożony z 9 pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, waterklozetu, z oświetleniem gazowem. Do każdego pokoju oddzielne wejście, do wynajęcia każdego czasu. Książęca 4, tuż przy placu S-go Aleksandra. Cena nizka. Wiadomość na miejscu. 2477

Do sprzedaży Ryb
z jezior dobrze zagospodarowanych, położonych o 6 mil od Lublina, 4 od Rejowca, potrzebny jest
Ajent lub Ajenci.
Kaucja, albo poręczenie osoby wiarogodnej wymagalne.—Wiadomość w **Zarządzie Wytyczna,** przez **Zamołodycze,** a w **Warszawie, Elektoralna № 33,** w składzie sygar. 1856P

Encyklopedja Wychowawcza;
Wyszedł z druku zeszyt 21-szy, (tomu III, zeszyt V-ty) i zawiera artykuły: **Dozory szkolne; Drażliwość,** przez J. O.; **Duma,** przez J. O.;—**Dumarsais,** przez L.—**Dupanloup,** przez Dr S. P.;—**Dupont de Nemours** przez L.;—**Dusza,** przez K. K.—**Dydaktyka,** przez J. K. P.;—**Dyktando,** przez Karola J. P. Petelenza.—**Dyspensa,** przez ks. T. M.;—**Dziekoński** Tomasz Sylwester, przez P. Chmielowskiego.
Główny Skład i Ekspedycja
W KSIĘGARNI
GEBETHNERA i WOLFFA,
w Warszawie. 1862r

WSPÓLNIK,
z kapitałem 15,000 rs.
jest poszukiwany do dobrze rentującej się
Parowej Fabryki Kleju i Oleju
celem powiększenia takowej. Gwarancja hypoteczna.—Oferty uprasza się złożyć **sub J. M. 18,** w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1845R

Ważne i na czasie.
ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
Obić papierowych
w wielkim wyborze, po cenach niepraktykowanie nizkich, trwać będzie do dnia 13 Sierpnia 1884 r.
№ 8. Nowo-Senatorska № 8,
wprost Placu Teatralnego. 2484

Kocioł żelazny
żądany jest o sile 20—24 koni, mało używany. Oferty do Administracji dóbr Zakrzew przez Kraśnik. 2497

Nauka i wychowanie.

Niemka rodowita, muzykalna, szuka miejsca bony na 80 rs. rocznej pensji. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 11126

Angielka mówiąca po francuzku równie dobrze, poszukuje pół miejsca w zamężnym domu na przystępnych warunkach. Wiadomość: Nowy-Świat 40, mieszk. 14. 11111

Dla rodziców. Uczeń pierwszych czterech klas gimnazjum wyznania Mojżeszowego, może być pomieszczony ze wszystkiem wraz z repetycją. Pańska 34, m. 9. 10833

Były nauczyciel szkół rządowych, życzy przyjąć czynność w domu obywatelskim dla przygotowania dzieci do szkół gimnazjalnych, Adres proszę nadesłać: ulica Krucza № 4/1712, mieszkania 14, lub do kantoru Kur. Warsz. dla Kowalewskiego. 1771

Student matematyk udziela lekcyj w zakresie ośmiu klas gimnazjalnych. Posiada języki nowożytne. Leszno 40, m. 13. 1799

Student petersburskiego uniwersytetu, z dobremi rekomendacjami, poszukuje lekcyj.— Aleje Jerozolimskie № 18c, m. № 27. K. S.

Młoda wykształcona niemka, córka wyższego urzędnika, posiadająca język francuzki i średnio muzykę, poszukuje miejsca w porządnym polskim albo ruskim domu, zaraz lub od 1-go Sierpnia, tu lub na prowincji. Adresy: poste-restante № 200B. 11332

Z upoważnienia władzy przyjmuję uczennice na stancję. Śliska № 40. Kotnoska.

Ukończywszy 4 klas gimnazjalnych i uczęszczając do 4 klasy szkoły niedzielno-handlowej, poszukuje lekcyj. Pańska 20, m. 4.

Uczeń klasy V-ej filolog, poszukuje korepetycji. Wiadomość: ulica Chmielna № 17, mieszkania 18. 11333

Posady i Prace.

Posiadający patent z progimnazjum, szuka miejsca w aptece. Oferty pod lit. A. X. Z., proszę składać w kantorze Kurjera Warsz.

Służąca umiejąca dobrze prać i trochę gotować to jest do wszystkiego, potrzebna od 1-go sierpnia. Dobre świadectwa są wymagane. Marszałkowska 17A, m. 6. 1787

Panny. Jedna zupełnie uzdolniona w kroju krawatów męzkich, pięknem i eleganckiem wykończeniem, dwie zaś za podręczne, potrzebne są zaraz do fabryki krawatów, Nowy Świat № 18, mieszkania 13. Zgłaszać się w rannych godzinach. 11240

Uczeń potrzebny do korzystnego rzemiosła bronzowniczo-cyzlerskiego, umiejący rysować, od lat 15—16. Ulica Ogrodowa № 26.

Mechanik (monter), posiadający chlubne świadectwa, poszukuje stałego zajęcia w cukrowni, młynie, tartaku lub t. p. zakładach przemysłowych, w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty uprasza składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. N. N. 1788

Panny do staników, garnirowania rękawów, oraz upinania sukien, potrzebne do W. Gundelach, Nowy-Swiat 66, od godz. 4 do 8 wieczorem. 11247

Ogrodnik artystyczny, kawaler, szuka posady od św. Michała na 120 rs. pensji.— Alfred Jerzy Waliczak. Poznań. 11125

Zaraz potrzebne panny zdatne do krawiecczyzny, za dobrem wynagrodzeniem. Róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 34 lit. C, mieszkania 12. 1792

Do zarządu zakładem restauracyjno-bawaryjnym potrzebna jest kobieta, obeznana z tym fachem i mogąca złożyć pewną kaucję. Wiadomość w sklepie Marcinkowskiego, Marszałkowska № 44. 11280

Uczeń farmacji, obznajmiony z fachem, znajdzie pomieszczenie w aptece na prowincji za wynagrodzeniem. Wiadomość w składzie A. F. Galle. 11268

Potrzebne są panny do fryzowania piór. Ulica Świętojerska № 14. Fabryka piór w podwórzu, M. Herman 11341

Kaligraf i rysownik do fantazyjnych napisów potrzebny. Papeterje, Leszno 12. 11345

Posady chemika w cukrowni, poszukuje człowiek młody, z kilkoletnią praktyką w cukrowniach i innych zakładach przemysłowych. Adres pod „Chemik“ w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1800

Inkasent znaleść może posadę, z płacą rs. 30 miesięcznie, prócz odsetek wynieść mogących do 15 rs., chlubne świadectwa rzetelności, oraz kaucja w wysokości tysiąca rubli, są wymagalne. Oferty pod lit. A. M. K. w kantorze Kur. Warsz. 11307

Potrzebna jest gospodyni w średnim wieku, do kuchni do piekarni. Śliska 42. 11305

Panny potrzebne do krawatów. Chmielna № 52, mieszkania 8. 11313

Potrzebna jest panna do spódnic, oraz podręczna, umiejąca szyć na maszynie Wilsona. Ulica Złota № 9, do A. K. 11329

Kupno i sprzedaż.

Dywany najróżnorodniejsze, najlepiej kupić w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65, (w podwórzu). 1637

Suknie damskie mało używane, w znacznym wyborze, są do nabycia, po cenach umiarkowanych. Niecała 2, 1-e piętro, m. 10. 10936

Do sprzedania para koni siwych, rosłych, dobrze wyjeżdżonych. Wiadomość u stangreta Józefa, Mazowiecka 4. 11270

Główny skład trumien metalowych, girlandy i wieńce, F. Trelle. Nowy-Swiat 76.

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ulica Marszałkowska № 60. 21

Kasa ogniotrwała warszawskiej renomowanej fabryki, tanio sprzedaje Makow, Solna 8.

Meble bardzo tanio! wyprzedaje fabryka mebli, kilkanaście lat egzystująca i posiadająca duży zapas rozmaitych solidnie wykończonych mebli. Tamże przyjmuje wszelkie obstalunki tapicerskie i stolarskie. Elektoralna 20, dom Rapla. 11033

Z powodu nagłego wyjazdu pozostawiono do sprzedania dwie szafy orzechowe i kredens dębowy, stylowe, zupełnie nowe, ceny bardzo nizkie. Dzielna 9a, mieszk. 8. 11331

Do sprzedania duży prysznic pokojowy, b. tanio. Podwal 24, 1-e piętro, mieszk. 19, obejrzeć można między godziną 4-tą a 6-tą po południu. 11317

Amerykan z fordeklem, oraz para szorów angielskich do sprzedania, wszystko w wyborowym stanie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 15, w składzie aptecznym A. M. Sierzputowskiego. 11338

Tanio do sprzedania garnitur modny, salonowy, czarny, garnitur orzechowy, szafa, szafka, tremo, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, kredens. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 11336

Meble: garnitur do salonu, lustro, kredens, stół, krzesła, szafy wielkie dębowe, garnitur orzechowy wełniany, łóżka, umywalnie, szafki do bielizny, toaleta, otomanka, szeslong, belzak etc.; także obrazy, lampa wisząca i stołowa, żyrandol, trzy dywany, firanki, rolety, z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgoda 4, mieszkania 1. 11335

Pianino Pleyel'a, prawie nowe i garnitur mebli gabinetowych Simlerowskiej roboty. Chmielna № 4, mieszkania 9. 11319

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję.— Elektoralna 33, mieszkania 19. 11316

Antyki biurka, z tych jedno grające, zegar grający, zegary, bronzy, porcelana, dywany perskie, turecki, szale, obrazy olejne, akwarelle, miniatury do zbycia. Leszno 37, mieszkania 13. 9913

Fortepian Hoffera, w bardzo dobrym stanie, oraz dwa szyldy do sprzedania. Ulica Chmielna № 26, mieszk. 15. 11171

Fortepian do sprzedania, wynajęcia. Ulica Wspólna 21, mieszk. 8, od 9 do 4. 11209

Fortepian siedmiuset rublowy, sprzedaję za 380 rs. Hoża 5, mieszk. 21. 11210

Zupełna wyprzedaż mebli w różnych gatunkach, z powodu wyjazdu, u stolarza, przy ulicy Długiej № 22. 11217

Fortepian 7-oktawowy, czarny, za rs. 270 sprzedaję. Marszałkowska 48, stróż wskaże.

Rzepa ścierniskowa centnar wa, kop. 65 funt. Chmielewski, 36 Krakowskie-Przedmieście. 10520

Najpożywniejsza pasza. śrótowane zboże, 120 kopiejek pud. Chmielewski 36 Krakowskie-Przedmieście. 10511

Jest do sprzedania kassa ogniotrwała. Ul. Marszałkowska № 55, m. 27. 10094

Meble tanio do sprzedania: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur angielski, kredens, stół jadalny, tremo, szeslong, konsolki do kart, lustra, biurko, tremo, szafki do bielizny, łóżka, umywalka, komoda, regulator. Twarda № 6, schody frontowe, 1-e piętro, mieszkania 8. 11161

Do sprzedania 2 wozy robocze w dobrym stanie, oraz 4 konie z kompletną uprzężą, za bardzo nizką cenę, z powodu wyjazdu.— Wiadomość codziennie od g. 1—3, Lipowa № 3, na parterze. 11267

Psy wyżły, młode, do wyboru, są do sprzedania. Cena przystępna Ulica Jasna № 12, wiadomość u stróża. 11276

Meble do sprzedania. Ulica Leszno № 7.— Wiadomość u stróża Franciszka. 11277

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stroż wskaże. 11165

Różne meble sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Szkolna № 5, w bramie. Wagner.

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Marszałkowska № 54, przez sień w podwórzu. Wagner. 11119

Meble garnitur czarny salonowy jedwabny, orzechowy aksamitny, szafy rozbierane rzeźbione, biuro męzkie, bibljoteka, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, łóżka, wiedeńskie, toaleta, lustra złocone, dywany, lampy, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej № 26, od frontu, mieszkania № 14. 11106

Do sprzedania meble mahoniowe, lustra, obrazy, oraz różne rzeczy. Wiadomość: ul. Piwna 47, mieszkania 5. 11321

Wózek dla chorego, używany, potrzebny jest do najęcia lub nabycia. Królewska № 23, mieszkania 35. 11312

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Do sprzedania na b. dogodnych warunkach majątki rozmaitej wielkości, a szczególnie włók 38 i 23 pod Warszawą; ziemia w połowie pszenna, las i łąki, budynki nowe murowane. Wiadomość u pełnomocnika dóbr. Ulica Wielka № 3, m. 12, od g. 10—4. 11060

Dobrze procentująca pracownia pończoch jest do sprzedania. Obożna № 3, 1-e piętro.

Z kapitałem 10,000 rs. można przystąpić jako wspólnik do fabryki przynoszącej od 30 do 50% korzyści. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 1785

Wydzierżawia się na dogodnych warunkach kompletnie urządzona kopalnia wapna Koziegłowskiego, znanego jako najlepsze w kraju. Bliższe wiadomości udziela Chmielewski, 36 Krakowskie-Przedmieście. 1646

Do sprzedania na dogodnych warunkach nieruchomość położona w dobrym punkcie, złożona z oficyny piętrowej murowanej i placu frontowego pod budowę. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. G. 10962

Posesja zawierająca łok. □ 38,941 z domem drewnianym, zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem fruktowym, jest do sprzedania za rogatkami Wolskiemi pod № 18, zaraz za koleją obwodową, wiadomość na miejscu.

Do sprzedania folwark Mściska włók 13½, z dużym inwentarzem, pięknym urodzajem i obfitem sianem, lub do zamiany na mały folwark z dopłatą. Bliższa wiadomość na miejscu, od stacji Rudy wiorst 10, przez m. Mszczonów; albo Trębacka № 7, m. 27. 11015

Sklep wiktuałowy do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy róg Chmielnej i Zielnej, w nowym domu. 11102

Szynk z restauracją do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Nowa-Praga № 173, przy szosie prowadzącej do nowego cmentarza nie dochodząc budki dróżnika. 11322

Ważne! Zakład przemysłowy istniejący 27 lat ze znaną firmą, dobrze procentujący z maszynami, koniem, całkowitem urządzeniem, zaraz do odstąpienia, za rs. 700. Specjalność nie potrzebna. Przy zakładzie tym może być urządzony warsztat mechaniczny. Wiadomość: Chmielna 52, w składzie wódek.

Magle do sprzedania przy ulicy Smolnej № 10. 11327

Magle w dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Wspólna № 22. 11330

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowe-Miasto № 17. 11309

Sklep wiktuałów z dystrybucją i herbaciarnią jest do sprzedania. Nowolipie 32. 11281

Potrzebne 4,000 rs. na drugi № hypoteki domu, na dobry procent. Królewska № 37, mieszkania 4. 11325

Na zamianę dom z placem przy Alei Jerozolimskiej za dopłatą, na mniejszą posesję lub do kupna. Wiadomość u p. Godzińskiej, Nowy-Świat № 21. 1801

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia, z towarem i z całem urządzeniem, z powodu wyjazdu do Rosji. Wiadomość w sklepie. Ul. Chmielna № 19. 11339

Lokale.

W blizkości ogrodu Saskiego zaraz do wynajęcia salon z sypialnią, 1-e piętro, front, kompletnie umeblowane, wspólny przedpokój, z usługą przy zacnej rodzinie. Niecała № 12, mieszkania 4. 11227

W domu pod № 6B przy ulicy Siennej za Żelazną, w 2-m domu przed placem Witkowskiego, po prawej stronie, do najęcia nie drogie lokale: sklep ze stancją rs. 200; 3 pokoje z kuchnią rs. 260; 2 pokoje z kuchnią rs. 160; 1 pokój z kuchnią rs. 120. Wiadomość u rządcy domu. 10963

8 do 12 dużych pokojów potrzeba w środku miasta, przy spokojnej i czystej ulicy. Adres w kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. M. 3.

W domu przy ulicy Niecałej № 3, lokal na 1-m piętrze: salon, dwa pokoje, gabinet, dwa przedpokoje, kuchnia, wygódka, z gruntu wyrestaurowany, wykwintnie wytapetowany z oświetleniem gazowem, do wynajęcia na interes handlowy, lub misszkanie prywatne, może być i na mieszkanie meblowane. Wiadomość u zarządzającego domem.

Obszerne warsztaty do wynajęcia od 8-go Lipca, z górami i pomieszkaniami, oraz 2 pokoje i kuchnia. Sienna za Żelazną, 1-szy dom, № 6a/1147t. 10305

Do wynajęcia każdego czasu miesięcznie, lokal umeblowany, na parterze, w domu № 27 policyjnym, przy Alei Ujazdowskiej, składający się z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiadomość na miejscu u służącego Macieja Sobieszczuka. 11152

Jest do wynajęcia pokój duży, przy familji na dole, od frontu, o 2-ch oknach, w każdym czasie. Wiadomość: ulica Aleksandrja № 16, mieszkania № 1. 1772

Na warsztaty lub składy obszerne pomieszczenie do wydzierżawienia tanio, na ulicy Senatorskiej. Wiadomość: dom rolniczy hrabiów: Skarbka i Ronikiera, hotel Europejski.

Do wynajęcia w każdym czasie plac z oficyną drewnianą, zawierający przeszło 12,000 łokci kwadratowych, położony na Pradze, przy ulicy Olszowej i Panieńskiej, przy samym wale. Wiadomość u adwokata Tykocinera. Orla № 2, codziennie od 3—5. 11090

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. lokale, w domu № 3 ulica Hoża, 6 pokojów z balkonem, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wodociągiem, wygódka, śpiżarka, na 1-m piętrze, od frontu; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wodociągiem, na różnych piętrach; sklepy różne z mieszkaniami lub bez. Wiadomość o cenie u rządcy w tymże domu. 11315

Pokój na parterze, umeblowany, miesięcznie z usługą i samowarem. Ul. Chmielna № 4, mieszkania 9. 11320

Poszukuje się porządnej współlokatorki na tanich warunkach. Tłomackie № 3, stróż wskaże. 11323

Pokoje umeblowane są zaraz do wynajęcia z usługą i samowarem. Chmielna № 35, w oficynie, pierwsze piętro. 11311

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kajetów, oraz zakład linjowania, F. Krupiński i S-ka w Warszawie, Świętokrzyzka № 13; przyjmuje do linjowania wszelkie linjatury, wyrabia kajety szkolne wszelkiego rodzaju, tak ze swego jako też z powierzonego papieru; posiada na składzie gotowe kajety, które sprzedaje po cenach bardzo nizkich. 1793

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Skarpetki bez szwu Fil d'ecosse i bawełniane od 37½ kop., nadrabianie pończoch, oraz wszelkie obstalunki przyjmuje pracownia wyrobów pończoszniczych. Ulica Solna № 4. drugi dom od Elektoralnej. 11183

Zakład prania koronek, z ulicy Miodowej № 4, przeniesiony został na ulicę Nowy-Świat № 30. 1790

Pończochy, skarpetki do nadrabiania przyjmuje pracownia pani Starost. Ulica Elektoralna № 33, m. 17. 11344

Dziewczynka 15-letnia, ubogich rodziców, dla zdrowia pragnie wyjechać do Ciechocinka z jaką liczniejszą rodziną. Mogłaby być pomocą przy dzieciach, w charakterze bony, za życie i koszta podróży. Wiadomość: ulica Freta № 28, m. 1. 1802

Podaje się do publicznej wiadomości, że w d. 16 (28) Lipca r. b., o g. 10 z rana w domu pod № 3, przy ul. Żurawiej sprzedane będą przez publiczną licytację różne meble i ruchomości, zajęte w drodze poszukiwania sądowego, przez p. Edmunda Grzędzińskiego, Komisarza Warszawskiego Sądu Okręgowego. 11249

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № domu 35. 11310

U akuszerki Śliwowskiej jest pokój osobny dla osoby spodziewającej się słabości. Cena przystępna. Z umieszczeniem dziecka. Żurawia № 5, mieszkania 7. 11252

Akuszerka Horn, Śliska № 38B, przyjmuje osoby przyjezdne jako i stale spodziewające się słabości, w oddzielnych pokojach, troskliwa opieka i sekret zapewnione. 10832

Kobieta któraby sobie życzyła przyjąć dziecko do piersi i która swego nie ma, może się zgłosić na ulicę Złotą № 23, stróż wskaże.

Mamka wiejska, ze świeżym i zdrowym pokarmem, jest do umieszczenia u akuszerki. Wiadomość: ulica Mostowa № 15, pierwsze piętro. 11337

Mamki młode zdrowe, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Ulica Złota № 5. 11340

Mamki z młodym pokarmem, u akuszerki. Ulica Widok № 21a. 11342

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki Sikorskiej. Leszno № 36. 11346

Mamka bez długu, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki. Ulica Freta № 35, mieszkania 5. 11334

Źrebak 4-miesięczny, maści gniadej, ze wsi Wieruchowa zaginął dnia 12 Lipca. Posiadacz takowego raczy odesłać do tejże wsi, gminy Ożarów, pow. Warszawskiego, za sowitem wynagrodzeniem. 11308

W dniu 21 b. m., przybłąkał się wyżeł biało-tarantowaty, z rasy Neufundlandzkiej. Prawy właściciel zz udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać może przy ulicy Wroniej № 2 lit. A., mieszk. 12, z zastrzeżeniem odbioru w ciągu dwóch tygodni, gdyż dłużej dla braku pomieszczenia trzymanym być nie może.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 14 (26) Іюля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.